

Jakub Zdzisław Lichański
Uniwersytet Warszawski

RETORYKA I RYTUAŁ. PROPOZYCJA NOWEGO SPOJRZENIA NA DZIEŁO LITERACKIE

Rychłóż się zejdziem znów?
Terry Pratchett, *Maskarada*

Wprowadzenie

- Rychłóż się zejdziem znów?
- Jakże znów? Przecież jeszcze się nie zeszyliśmy po raz pierwszy.
- Ależ tak. Osobiście cię znam od co najmniej..
- Ale się nie zeszyliśmy. We trzy. No wiesz... oficjalnie.
- No dobrze. Rychłóż się zejdziem?
- Przecież już tu jesteśmy.
- No dobrze. Rychłóż...
- Może daj już spokój i zajmij się prawoślazem. Agnes, podaj niani prawoślaz¹.

W sposób lekko ironiczny, a raczej żartobliwy mamy przedstawione dwa rytuały. Pierwszy dotyczy liczby wieści — muszą być trzy; drugi — sposobu ustalania (poprzez użycie określonych słów) kolejnego spotkania. Całość to rytuał, drugie — to retoryka. Czy faktycznie i czy nie robię sobie żartu z poważnej kwestii? Nie sądzę. Stopień rytualizacji naszego życia jest niezwykle wysoki; jednak nie o tym chcę mówić. Pragnę wskazać,

¹ PRATCHETT 2015, 347.

za Christianem Meyerem, na związki, jakie istnieją pomiędzy retoryką a rytuałem².

Postawienie problemu

Przypomnę, iż aby jakieś działanie było uznane za rytualne, powinno ono mieć następujące cechy³: musi być zestandaryzowane, czyli musi być domeną konwencji; powinno mieć charakter społeczny; winno mieć charakter pozatechniczny i, wreszcie, winno mieć odniesienie religijno-magiczne. Wskazane, tytułem żartu, zachowanie trzech czarownic z cyklu powieściowego Pratchetta nosi wszelkie cechy zachowania rytualnego.

Ale — co ważniejsze — postępowanie, jakie charakteryzuje działania analityczne w odniesieniu do np. wystąpień publicznych, a także takich domen społecznych, jak polityka, prawo, religia, widowiska publiczne oraz obchody świąt, a także sformalizowane, codzienne zachowania, z perspektywy retorycznej także mają charakter rytualny⁴. Istotne są także spostrzeżenia Sonji K. Foss, która w swej ważkiej książce *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice* przeanalizowała właśnie różne artefakty ze wskazanych domen⁵. Podobne przykłady mogą wskazać także i w polskich analizach retorycznych artefaktów ze wskazanych domen społecznych.

Jednak do wskazanych przez badaczy pól zainteresowań wiążących retorykę i rytuał dołączę — idąc za tradycją m.in. Ernsta Roberta Curtiusa oraz Ericha Aurebacha (że o tradycji Dionizjusza z Halikarnasu czy Hermogenesa nie wspomnę) — literaturę. Chodzi mi oczywiście o prace: *Literatura europejska i średniowiecze łacińskie*, *Figura. La Loi juive et la Promesse chrétienne*, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*⁶.

² MEYER 2007, 246–260.

³ BURSZTA, BUCHOWSKI 1992.

⁴ FOSS 1989, 191–196; MEYER 2007, 246–248.

⁵ FOSS 2004.

⁶ CURTIUS 2009; AUERBACH 2003; AUERBACH 2004.

Rytualność retoryki: analiza wybranych przykładów

Ponieważ kwestie związków pomiędzy retoryką a rytuałem w zakresie wskazanych domen społecznych została już przeanalizowana, uwagę skupię na literaturze. Także dlatego, iż wydaje się że jest ona „domeną wolności i swobody”, a i rytuał, i retoryka sugerują brak jakiegokolwiek wolności i swobody twórczej. Jednak uwagi poniższe zacznę od przypomnienia znanej opinii Horacego, który w *Epistola ad Pisonem* pisał⁷:

Wy, co treści szukacie, przedmiot podejmujcie
z rozmysłem i nie mierzcie sił na zamiary.
Kto brzemień podejmuje zgodnie z powołaniem,
na wymowie nie straci i układ przejrzysty
zachowa. Powie, co być miało powiedziane,
na plan pierwszy wysunie sprawy ważne, wszystkie
inne pominie albo odłoży na później.
W doborze słów nie mniejszą zaleci ostrożność:
jedne ujawni, wzmocni, a inne odrzuci.
Gra znaczeń wzrośnie, jeśli wyrazy nawzajem
dziwić się sobie będą [...].
a kiedy rzecz przemyślisz, słowa przyjdą same [...].
Gdy coś napiszesz,
uszom Mecjusza, ojca, moim wpierw racz zwierzyć,
a potem odłóż, trzymaj przez dziewięć lat w skrzyni.
Czego nie wydasz, prawo masz zniszczyć lub zmienić
i na nowo przerobić, a tymczasem słowo,
które raz wyfrunęło, już nigdy nie wróci.

Horacy wskazuje tu na fakt — romantycy formalnie go kwestionowali, ale *de facto* byli tym wskazaniom posłuszni — iż twórczość literacka jest bardziej rzemiosłem niż działaniem pod wpływem natchnienia. Poeta rzymski wskazuje i na prze-myślenie tematyki, i na kwestie kompozycji, wreszcie na świadomy wybór, co zostanie opisane, a co pominięte (bądź zostawione domysłowi odbiorcy). Najważniejsza jest uwaga dotycząca

⁷ Hor. *Ars poetica*, 38–48, 311, 385–390, tłum. Stefan Gołębiowski.

głębokiego namysłu nad powstałym dziełem (owe dziewięć lat w skrzyni!), aby dopracować każdy szczegół powstającego utworu.

Twórczość literacka — pisał o tym zresztą wcześniej zresztą Platon — jest zatem wynikiem działań, które możemy powiązać z pewnymi zachowaniami rytualnymi (mamy tu do czynienia z dwoma cechami: konwencją oraz zachowaniem społecznym). Jest ona „głęboko uwikłana” przede wszystkim w zbiory konwencji — m.in. gatunkowych, ale i topicznych (choćby za Curtiusem), a raczej tropicznych (dziś mówimy jeszcze o intertekstualności, bądź, za Bachtinem, o „cudzym słowie w moim słowie”, czy za Auerbachem o posłużeniu się figurą bądź w ogóle o mimetyczności) — czyli jest wynikiem bardziej przemyślanych działań intelektualnych, momentami o charakterze quasi-programów komputerowych, że odwołam się do doświadczeń grupy OULIPO⁸.

Oczywiście, wskazuję na wymiar formalny literackiego dzieła sztuki; nic nie mówię o problemach treści. Przywołując teorię Romana Ingardena, powiedziałbym, iż uwagę skupiam na analizie fenomenologicznej samego artefaktu; kwestie znaczeń odsuwam nie jako marginalne, a jako fundowane na warstwach formalnych dzieła literackiego⁹ (warstwa tworów językowo-brzmieniowych, warstwa uschematyzowanych wygląków oraz warstwa przedmiotów przedstawionych, INGARDEN 1960).

Uwagi te korespondują z najnowszymi badaniami Wolframa Axa nad językiem, który zwraca uwagę, iż musimy wydzielić w każdym tekście dwie warstwy: *lexis* i *dianoia*, z których *lexis* jest „sztywną strukturą formalną”, na której są „fundowane” znaczenia¹⁰. Wcześniej kwestie te omawiał m.in. Leon Zawadowski¹¹.

⁸ LEPPRAND 1998.

⁹ Warstwa tworów językowo-brzmieniowych, warstwa uschematyzowanych wygląków i warstwa przedmiotów przedstawionych, INGARDEN 1960.

¹⁰ AX 2000, 176–189.

¹¹ ZAWADOWSKI 1966.

Uwagi te prowadzą do konkluzji, iż dzieło literackie jest, poprzez retorykę i coś, co nazywamy rytuałem, „uwikłane” w struktury o charakterze formalnym, na których dopiero nadbudowane są struktury znaczeniowe. Świetnym przykładem do analizy takich zabiegów są z jednej strony np. książki Terry’ego Pratchetta z cyklu *Świat Dysku*, z drugiej — np. cykl powieściowy Carolyn G. Hart *Śmierć na życzenie*¹². Świadomie „odcinam się” od kwestii intertekstualności, bowiem wskazane — tytułem przykładu, ale podobne zjawiska bez trudu wskazać odnaleźć można w np. literaturze renesansowej, czy neolacińskiej poezji jezuickiej, także w literaturze XIX wieku, itd. Dzieła literackie nie podejmują „intertekstualnej gry” z czytelnikiem, ale — pokazując świadomie „formalne szwy”, — zarazem tworzą na naszych oczach całkiem nowe dzieło.

Można powiedzieć, iż swoista rytualność i retoryka stanowią dodatkową warstwę właśnie nie znaczeń, a raczej rytualnych tropów retorycznych. One sugerują pewne znaczenia, ale właśnie — sugerują. Nie są elementami warstwy znaczeń, lecz tworzą odrębną warstwę dotąd przeoczoną w badaniach literackich. W tradycji filologicznej używaliśmy określeń: miejsca paralelne, bądź *similia* i była to domena nie „zabawy czytelniczej”, a badań naukowych. Tymczasem przynależy ona do struktury literackiego dzieła sztuki i jest świadomie wprowadzona przez pisarza.

Dyskusja

Postawioną wcześniej hipotezę należy poddać dyskusji. Pierwsza sprawa, to dlaczego nie ma żadnych przykładów literackich? Z przyczyn oczywistych — uwagi powyższe dotyczą, w jakimś sensie, wszystkich dzieł. Zarazem — główna teza wydaje się intuicyjnie oczywista, a szczegółowe analizy tylko by to potwierdziły. Oczywiście — problem główny wiązać można i trzeba z sugestią dotyczącą wskazanej przeze mnie warstwy rytualnych tropów retorycznych.

¹² HART 2015–2016.

Rozumiem przez nią fakt posłużenia się przez dowolnego twórcę świadomie wprowadzonymi przez niego elementami, które, w tradycji filologicznej, określaliśmy jako: miejsca paralelne, bądź *similia*. Były one najczęściej traktowane jako swoista domena „zabawy czytelniczej”, aby z czasem przejść do sfery badań naukowych. Tymczasem przynależy ona do struktury literackiego dzieła sztuki i jest jego konstytutywną częścią. Jak np. elegia *Where now are the horse and the rider*, którą zacytował John Ronald Reuel Tolkien we *Władcy Pierścieni*, a która nawiązuje do znanego poematu *The Wanderer: Where is the horse gone? Where the rider?*

Tu nie chodzi o kwestie, jak pisałem, *intertekstualności*, bo wiem nie chodzi o żadną polemikę, nawiązanie, czy zabawę literacką. Odbiorca może, acz nie ma obowiązku, dostrzec zbieżność; jednak to on sam już dalej coś ze swym postrzeżeniem zrobi. Erich Auerbach świetnie to ujął w swym studium nt. figury¹³ (AUERBACH 2003), gdy wskazywał, iż właściwe znaczenie nie tkwi ani w przywołanym cytacie, ani w jego figuralnym przetworzeniu, ale w obu. Tym, który ma to w pełni pojąć, ale dla siebie, jest właśnie odbiorca. To coś takiego, jak jednocześnie mówienie o fakcie, oraz postrzeżenie samego faktu. To głowologia babci Weatherwax, a nie brutalna magia czy wręcz jakieś prymitywne czary.

Dlatego sądzę, iż wprowadzenie nowej, piątej warstwy do opisu dzieła literackiego w ujęciu fenomenologicznym jest konieczne. W ten sposób, w obręb dzieła, wkracza odbiorca; zapewne nie jest on tam do niczego potrzebny, ale jednak mamy świadomość, od czasów Homera i Walmikiego, iż jest on tam niezbędny.

Konkluzje

Przed wszystkim należy podkreślić, iż w domenie społecznej związki retoryki i rytuału są oczywiste i obejmują: poli-

¹³ AUERBACH 2003.

tykę, prawo, religię, widowiska publiczne oraz obchody świąt, a także sformalizowane, codzienne zachowania. Jednak, gdy przypomnimy sięgające antyku, poglądy np. Ernsta Roberta Curtiusa czy Ericha Auerbacha, to można śmiało powiedzieć, iż literatura — a w każdym razie ta, którą można określić mianem mimetycznej — także jest związana z rytuałem oraz retoryką. Przywołuję teorię Romana Ingardena i wskazuję, iż położenie nacisku tylko na analizie fenomenologicznej samego artefaktu odsuwa na margines kwestie znaczeń jako fundowane na warstwach formalnych dzieła literackiego (warstwa tworów językowo-brzmieniowych, warstwa uschematyzowanych wyglądów i warstwa przedmiotów przedstawionych). Część formalna dzieła literackiego jest w dużej mierze oparta na zasadach retoryki. Można postawić hipotezę, iż swoista rytualność i retoryka stanowią dodatkową warstwę właśnie nie znaczeń, a raczej rytualnych tropów retorycznych. One sugerują pewne znaczenia, ale właśnie — sugerują. Nie są elementami warstwy znaczeń lecz tworzą odrębną warstwę dotąd przeoczoną w badaniach literackich. W tradycji filologicznej używano określić: miejsca paralelne, bądź *similia* i była to domena nie „zabawy czytelniczej”, a badań naukowych. Tymczasem przynależy ona do struktury literackiego dzieła sztuki i jest świadomie wprowadzona przez pisarza.

BIBLIOGRAFIA

Teksty:

LICHAŃSKI 1995: J.Z. Lichański (ed.), *O retoryce. Wybrane zagadnienia z teorii literatury*. [Materiały dydaktyczne], wybór i red. Jakub Z. Lichański, Warszawa 1995.

HART 2015–2016: C.G. Hart, *Śmierć na życzenie*, [cykl, t. 1–25], tłum. zbiorowe, Warszawa 2015–2016.

HORATIUS 1980: Horatius, Quintus Flaccus. *Dzieła. Opera*, tłum., opr. S. Gołębiowski, t. 1–2, Warszawa 1980.

PRATCHETT 2015: T. Pratchett, *Maskarada*, tłum. P.W. Cholewa, Warszawa 2015.

Opracowania:

ALTHOFF 2011: G. Althoff, *Potęga Rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2011.

AUERBACH 2003: E. Auerbach, *Figura. La Loi juive et la Promesse chrétienne*, tłum. D. Meur, Paris 2003.

AUERBACH 2004: E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, tłum. Z. Żabicki, Warszawa 2004.

AX 2000: W. Ax, *Lexis und Logos. Studien zur antiken Grammatik und Rhetorik*, Stuttgart 2000.

BURSZTA, BUCHOWSKI 1992: W. Burszta, M. Buchowski, *O założeniach interpretacji antropologicznej*, Warszawa 1992.

CURTIUS 2009: E.R. Curtius, *Literatura europejska i średniowiecze łacińskie*, tłum. A. Borowski, Kraków 2009.

FOSS 1989: S.K. Foss, *Rhetorical Criticism as the Asking of Question*, „Communication Education” 38 (1989), ss. 191–196.

FOSS 2004: S.K. Foss, *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Waveland Press Inc., Prospect Heights, Illinois 2004.

INGARDEN 1960: R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii*, tłum. M. Turowicz, Warszawa 1960.

LEPPRAND 1998: M. Lepprand, *Poétique de l'OULIPO*, Amsterdam–Atlanta 1998.

MEYER 2007: Ch. Meyer, *Ritual*, [w:] G. Kalivoda, F.-H. Roßling, T. Zinsmaier, S. Fröhlich (eds.), *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, Tübingen 2007, t. 8, kol. 246–260.

VOLKMANN 1885–1965: R.E. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht dargestellt*, Leipzig 1885–1965.

WATTS 2009: J. Watts, *Ritual Rhetoric in Ancient Near Eastern Texts*, [w:] C. Lipson, R. Binckley (eds.), *Ancient Non-Greek Rhetorics*, West Lafayette 2009, IN., ss. 39–66.

ZAWADOWSKI 1966: L. Zawadowski, *Lingwistyczna teoria języka*, Warszawa 1966.

RHETORIC AND RITUAL.

A PROPOSAL FOR A NEW LOOK AT A LITERARY WORK

Abstract

The author shows that the relationship between rhetoric and ritual is quite obvious. Traditionally, it is associated with such social domains as: politics, law, religion, public performances and celebrations as well as formalized, everyday behaviours. The author invokes the theory of Roman Ingarden, pointing out that the emphasis on the phenomenological analysis of the artefact itself pushes aside the issue of meanings as founded on the formal layers of a literary work (a layer of linguistic-sound creations, a layer of deliberate appearance and a layer of objects). The formal part of a literary work is largely based on the principles of rhetoric. In conclusion, the author puts forward the hypothesis that a specific ritual and rhetoric constitute an additional layer of not just meanings, but rather ritual rhetorical tropes. They imply some meanings, but this is only suggestive. They are not elements of the layer of meanings, but they form a separate layer that has been overlooked in literary studies so far. In the philological tradition the terms used were: parallel places, or similia, and it was a domain not of „reading fun” but of scientific research. Meanwhile, it belongs to the structure of a literary work of art and is intentionally introduced by the writer.

Keywords: rhetoric, ritual, phenomenology, Ingarden Roman, Christian Meyer, a layer of ritual rhetorical tropes

Słowa kluczowe: retoryka, rytuał, fenomenologia, Roman Ingarden, Christian Meyer, warstwa rytualnych tropów retorycznych

